

Sygn. akt **V Ca 1249/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Joanna Machoń SO Agnieszka Łukaszuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Żurad-Roś

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 18 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 3904/15

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddała powództwo w całości i zasądza od K. M. na rzecz (...) SA w W. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- oddała apelację powoda w całości,
- zasądza od K. M. na rzecz (...) SA w W. kwotę 1.575 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 1249/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lipca 2015 r. (data prezentaty) K. M., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 20.727,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej prawem oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie

17,00 zł. W uzasadnieniu żądania wskazał, że domaga się tej kwoty jako nienależnie potrąconej części Wartości Wykupu Całkowitego.

W dniu 23 lipca 2015 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie uwzględnił w całości żądanie strony powodowej i wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Strona pozwana (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w ustawowym terminie wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej pozwany wniosł także o ewentualne zmiarkowanie dochodzonego w pozwie roszczenia poprzez jego zmniejszenie o kwotę prowizji, którą powód otrzymał w związku z zawarciem przedmiotowej umowy, na zasadach określonych w art. 362 k.c.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz K. M. kwotę 7.496,49 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od K. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 303,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

W dniu 29 czerwca 2011 r. pomiędzy K. M. a N. (...) Towarzystwem (...) na (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną N. (...), potwierdzona polisą numer (...). Na podstawie tej umowy N. była zobowiązana do wypłaty sumy ubezpieczenia w wysokości 1 zł w razie zgonu ubezpieczonego z przyczyn innych niż nieszczęśliwy wypadek oraz kwoty 2.500 zł w razie zajścia zdarzenia w postaci zgonu ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku. W razie zgonu wypłacano ponadto stan funduszu. K. M. był natomiast zobowiązany do zapłaty składki w wysokości 1.100 zł miesięcznie do dnia 28 każdego miesiąca.

Umowa została zawarta na wniosek K. M. złożony w dniu 24 czerwca 2011 r. Do wniosku załączono załącznik zawierający tabelę wartości wykupu całkowitego na przestrzeni 10 lat obowiązywania umowy. Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta za pośrednictwem (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w imieniu którego podpis złożył sam K. M.. W momencie zawierania przedmiotowej umowy powód był współpracował z agencją (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., która zajmowała się pośrednictwem w sprzedaży produktów ubezpieczeniowych, w tym produktów (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego a zdarzeniem ubezpieczeniowym był zgon ubezpieczonego: będący bądź następstwem wypadku odpowiadającego definicji nieszczęśliwego wypadku bądź innego zdarzenia. Zgodnie z § 8 ust. 4 OWU umowa ubezpieczenia ulegała rozwiązaniu wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego; braku opłacenia składki w okresie opóźnienia; braku odpowiedniej wartości sumy opłaconych składek za okres 5 lat polisowych. Rozwiązanie umowy na skutek powyższych okoliczności prowadziło do wypłaty wartości wykupu całkowitego.

Umowa została rozwiązana w dniu 9 czerwca 2014 r. W dniu rozwiązania umowy stan funduszu wynosił 30.039,17 zł. Kwota wykupu wyniosła 9.312,14 zł. Kwotę wykupu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłaciło K. M..

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przejął majątek N. (...) Towarzystwa (...) na (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., wskutek czego doszło do połączenia obu spółek przez przeniesienie majątku N. na (...).

W dniu 12 listopada 2014 r. K. M. wezwał (...) S.A. do zwrotu środków przejętych od niego tytułem opłaty za likwidację posiadanej polisy na życie (...) Strateg (...) (...). Pozwany odmówił zapłaty.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód kwestionował zgodność z prawem postanowień umowy, zastrzegających ograniczoną wartość świadczenia w postaci wartości wykupu, podnosząc ich niedozwolony charakter, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Pozwany podnosił z kolei, że powód, w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym był przedstawicielem dystrybutora, nie sposób zatem w ocenie pozwanego uznać, iż nie był świadomy konsekwencji wcześniejszego rozwiązania umowy oraz wysokości wypłacanego świadczenia w poszczególnych latach polisowych.

Sąd Rejonowy stwierdził, że argumentacja pozwanego, iż powód zawarł umowę jako przedstawiciel pośrednika Spółki (...) Sp. z o.o. sama w sobie nie jest wystarczająca dla podzielenia analizowanego zarzutu. Wykonywanie czynności agenta ubezpieczeniowego, podobnie jak wykonywanie innych zawodów, które wymagają pogłębionej wiedzy ekonomicznej lub prawniczej nie oznacza, iż osoba trudniąca się danym zawodem, będąca konsumentem, nie może powoływać się na użycie przez przedsiębiorcę wobec niej klauzuli abuzywnej. Specjalistyczna wiedza nie znosi skutku zastosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, czyli braku związania tym postanowieniem.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że powód zawierając umowę ubezpieczenia na życie z pozwanym Towarzystwem występował w roli konsumenta, a nie podmiotu kwalifikowanego, jednak w ocenie Sądu dla okoliczności niniejszej sprawy całkowicie nieistotne pozostaje to, że powód był pośrednikiem ubezpieczeniowym współpracującym z (...) Sp. z o.o., która to współpracowała z pozwanym Towarzystwem, pośredniczącym przy tego typu umowach, której sam stał się stroną, chociażby posiadał wiedzę o kosztach i opłatach związanych z ich zawieraniem. Zawarł bowiem tę umowę jako osoba fizyczna, w celu niezwiązanym bezpośrednio z prowadzoną przez siebie działalnością czy to gospodarczą czy też zawodową. W świetle powyższego konieczne okazało się zatem rozpoznanie zarzutu abuzywności postanowień dotyczących opłaty likwidacyjnej.

Analizując postanowienia łączącej strony umowy Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że obowiązku wypłaty świadczenia wykupu tak jako zostało ono zdefiniowane w umowie, tj. wartości środków uzyskanych po umorzeniu jednostek funduszy nie można traktować jako głównego świadczenia, podlega ono zatem ocenie pod względem niedozwolonego charakteru postanowienia umownego.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te zgodnie z art. 385¹ k.c. podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów.

Sąd Rejonowy wskazał, że w poprzednio zastosowanym modelu umów pozwany, a ściślej jego poprzednik prawny, poprzez wprowadzenie opłaty likwidacyjnej ograniczał wysokość wypłat przysługujących konsumentom po zakończeniu stosunku umownego. Postanowienia regulujące obowiązek ponoszenia tych opłat zostały uznane za niedozwolone postanowienia umowne prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK. W ocenie Sądu postanowienia te pozostały jednak aktualne również na gruncie wprowadzenia tzw. wartości wykupu całkowitego poprzez zastosowanie procentowej skali określającej wartość wypłaty z rachunku jednostek, po konwersji tych jednostek na świadczenia pieniężne. W tym stanie rzeczy również § 17 OWU oraz § 8 ust. 5 w zw. z ust. 4 stanowi

niedozwolone postanowienie umowne, którego skutkiem jest nadmierne i nieuzasadnione stanem istniejącym w chwili zawarcia umowy ograniczenie wartości wypłaty środków uzyskanych w wyniku działalności inwestycyjnej konsumenta.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, że zatrzymane w wyniku zastosowania powyższych postanowień środki stanowią wartość wzbogacenia podlegającą zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. K. M. umowę zawarł w dniu 24 czerwca 2011 r. przy czym zawierając umowę działał we własnym imieniu jako ubezpieczony oraz jako przedstawiciel agenta ubezpieczyciela (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Powód nie stawiał się na przesłuchanie, nie wyjaśnił jaką otrzymał korzyść w związku z zawarciem rzeczony umowy, która, skoro stanowiła podstawową jego czynność związaną z zatrudnieniem u agenta pozwanego, łączyła się co do zasady z uzyskiwaniem przez niego przychodów. W związku z tym Sąd nie miał możliwości określenia jaka część wartości wypłaconej L. F. stanowiła jego prowizja. Niemożność ta została jednak spowodowana zaniechaniem powoda, który nie stawiał się na termin rozprawy pomimo wezwania i przedstawił jak kształtowały się relacje wewnętrzne w zakresie dystrybucji wynagrodzenia za zawarcie umowy. Konsekwencją było przyjęcie przez Sąd, że całość uzyskanego świadczenia przypadła jemu. Skoro powód uzyskał 13.230,53 zł a utracił 20.727,02 zł, to zasądzeniu podlegała kwota 7.496,49 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł, na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył zarówno powód, jak i pozwany.

Powód zaskarżył orzeczenie w części tj. w zakresie w jakim Sąd Rejonowy oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 13.230,53 zł oraz w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził koszty procesu, a winien zasądzić koszty procesu zgodnie z żądaniem pozwu tj. koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz obciążyć pozwaną kosztem opłaty sądowej w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. błędną ocenę stanu faktycznego, który miał bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w zaskarżonym zakresie, poprzez:

1. przyjęcie przez Sąd, że powód uzyskał od pozwanej przysporzenie majątkowe z tytułu nabycia od pozwanej polisy na życie, w sytuacji, w której pozwana nie przedstawiła dowodu ani nawet twierdzeń na otrzymanie przez powoda nawet 1 zł od pozwanej bezpośrednio od niej, czy nawet pośrednio od pozwanej;
2. przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód uzyskał od pozwanej przysporzenie majątkowe, a przecież nawet gdyby tak było, to byłoby i tak bez znaczenia dla sprawy, bowiem jeśli przysporzenie od pozwanej byłoby należne i prawne, wówczas nie powinno mieć miejsce takie potrącenie jakiego dokonał Sąd I instancji;
3. błędną ocenę charakteru przysporzenia otrzymanego przez spółkę prawa kapitałowego – (...) Sp. z o.o. – bowiem ta spółka otrzymała przysporzenie z tytułu zawarcia – nabycia przez powoda polisy na życie, natomiast „przysporzenia” którego domaga się powód dotyczy środków przejętych z tytułu nie zawarcia, ale likwidacji polisy przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. M. kwotę 7.496,49 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 20 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. **233 § 1 k.p.c.** poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z materiałem zgromadzonym w sprawie, to jest:

- błędne przyjęcie, iż samo posiadanie statusu konsumenta w relacji z przedsiębiorcą czyni stroną umowy nieporadną, niezorientowaną, nieposiadającą rozległej i fachowej wiedzy podczas gdy celem przepisów konsumenckich jest ochrona osób faktycznie nieporadnych i niezorientowanych;

- błędne ustalenie, że Wartość Wykupu Całkowitego nie jest **głównym świadczeniem** Ubezpieczyciela;

- błędne przyjęcie, że zapis umowy określający Wartość Wykupu Całkowitego stanowi niedozwolone postanowienie umowne i w związku z tym powoda nie wiążą zapisy wzorca odnoszące się do Wartości Wykupu Całkowitego;

- błędne przyjęcie, że zapis wzorca określający Wartość Wykupu Całkowitego nie wiąże powoda, podczas gdy Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym wraz z załącznikami zostały powodowi doręczone przed podpisaniem Umowy Ubezpieczenia;

- brak oceny, iż poniesione przez pozwanego koszty związane z zawarciem i wykonaniem Umowy Ubezpieczenia w pełni uzasadniają wysokość Wartości Wykupu Całkowitego;

- błędną ocenę, iż obowiązek wypłaty Wartości Wykupu Całkowitego odpowiada obowiązkowi wydania wszystkiego co w ramach wykonania zlecenia zleceniobiorca uzyskał dla zleceniodawcy, podczas gdy przepis art. 740 k.c. nie znajduje zastosowania w przedmiotowym stanie prawnym;

- błędne przyjęcie, że zatrzymane przez pozwanego środki stanowią wartość wzbogacenia podlegającą zwrotowi na podstawie przepisów mówiących o świadczeniu nienależnym, naruszenie prawa materialnego, to jest **art. 805 § 1 k.c.** oraz **art. 13 ust. 3 i ust. 4 pkt 2** ustawy z dnia **22 maja 2003 r.** o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 950) poprzez ich niezastosowanie pomimo, że Wartość Wykupu Całkowitego jest jednym z głównych świadczeń należnych z Umowy Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest **art. 385¹ k.c.** poprzez jego zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że to status konsumenta czyni stroną umowy niezorientowaną i nieposiadającą fachowej wiedzy;

3. naruszenie prawa materialnego, to jest **art. 385¹ k.c.** poprzez jego zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że postanowienie Umowy Ubezpieczenia dotyczące Wartości Wykupu Całkowitego jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ k.c.;

4. naruszenie prawa materialnego, to jest **art. 384 k.c.** poprzez jego niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że zapis wzorca określający Wartość Wykupu Całkowitego nie wiąże powoda;

5. naruszenie prawa materialnego, to jest **art. 740 k.c.** poprzez jego zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia że obowiązek wypłaty Wartości Wykupu Całkowitego odpowiada obowiązkowi wydania wszystkiego co w ramach wykonania zlecenia zleceniobiorca uzyskał dla zleceniodawcy;

6. naruszenie prawa materialnego, to jest **art. 410 k.c.** poprzez jego zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że podstawa świadczenia odpadła w czasie trwania stosunku umownego z uwagi na abuzywność postanowienia.

Mając na uwadze powyższe ubezpieczyciel wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 7.496,49 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 20 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, jednak wywodzi z nich inne wnioski prawne.

Przypomnieć należy, że abuzywność postanowienia umowy zachodzi wówczas, gdy postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz gdy na skutek owej sprzeczności dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przy czym redakcja art. 385¹ § 1 k.c. wskazuje, że oba te warunki wystąpić muszą łącznie. Wskazuje się w piśmiennictwie, że pojęcie dobrych obyczajów nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni interpretatorzy przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności.

Z kolei termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu itd. Dla ustalenia zakresu przedmiotowego kontroli przewidzianej w przywołanym wyżej przepisie (oraz art. 385³ k.c.) niezwykle istotne znaczenie ma wykładnia wyrażenia „nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy”. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. „nieuzgodnione indywidualnie” są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Tak więc okoliczności faktyczne zawierania umowy rozstrzygające będą do wykazania, czy postanowienia były, czy też nie były uzgodnione indywidualnie. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta .

Odnosząc się do powyższego pod uwagę należało wziąć fakt, czy pomimo tego, że pewne wzorce umowne pozwanego zostały uznane za abuzywne, wiążą również agenta który pracował w agencji zajmującej się pośrednictwem w sprzedaży produktów ubezpieczeniowych, czy także należy uznawać go za konsumenta. Odpowiadając na to pytanie Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, iż osoba będąca agentem jest konsumentem, jednakże miała pełną świadomość o treści umowy, którą sama bezpośrednio podpisała i to z „samą sobą”. Niewątpliwie uznać zatem należy, iż powód jako agent ubezpieczeniowy pośredniczył przy zawieraniu spornej umowy, bowiem wniosek o zawarcie przedmiotowej polisy podpisany został przez ubezpieczającego K. M. z jednej strony, a z drugiej przez (...) Sp. z o.o. – w imieniu którego, podpis złożył sam K. M..

Tym samym biorąc całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż powód będący agentem pracującym bezpośrednio przy sprzedaży produktów ubezpieczeniowych, w tym produktów pozwanego miał możliwość dogłębnego zapoznania się z treścią OWU. Co więcej sam przyznał, iż z największą starannością przekazał „sam sobie” informacje w nich zawarte. Dlatego trudno uznać, iż pobrana opłata likwidacyjna w przedmiotowej sprawie rażąco naruszyła jego interesy. Absurdem bowiem by było, aby właśnie w takich sytuacjach, gdzie agent znając dobrze produkt, wiedząc doskonale o warunkach zawartych w OWU umowy otrzymał po rozwiązaniu umowy część świadczenia, ponieważ stanowi ono obecnie klauzulę abuzywną.

Przepis art. 22¹ k.c. nie zawiera co prawda definicji przeciętnego konsumenta, niemniej jednak, w tej sprawie na uwadze mieć należy przesłanki abuzywności zawarte w art. 385¹ i dalszych przepisach k.c. Jedną z tych przesłanek jest rażące naruszenie interesów klienta. Takie rażące naruszenie przepisów wynika w sprawach dotyczących polisolokat z niedoinformowania klienta co do opłaty likwidacyjnej, natomiast w niniejszej sprawie trudno agentowi, który sam sprzedał sobie polisę zarzucać niewiedzę czy nieświadomość wynikającą z winy pozwanego. Agent ubezpieczyciela musi posiadać wiedzę na temat oferowanych produktów, w przeciwnym razie nie mógłby nim być. Nie budzi więc wątpliwości, że w przypadku powoda świadomość co do tego na jakich warunkach zawiera umowę była zdecydowanie większa niż u typowego konsumenta. Sąd Okręgowy oczywiście nie zaprzecza, że powód był konsumentem, nie zmienia

to jednak faktu, że nie możemy mówić w tym przypadku o wprowadzeniu w błąd i wykorzystaniu niewiedzy klienta, bowiem stoi to w sprzeczności z wykonywanym przez agenta zawodem. Powód musiał znać w pełni mechanizm działania zawieranej umowy, bowiem sam oferowała innym zawieranie takich umów.

Podkreślenia wymaga też to, że aby uznać daną klauzulę za niedozwoloną, nie wystarczy wykazać, że jest ona wpisana do rejestru klauzul i że jest się konsumentem. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek z art. 385¹ k.c., której wynik w niniejszej sprawie nie pozwala na udzielenie ochrony prawnej powodowi. Sąd Okręgowy uznaje, iż w przypadku K. M. nie sposób było uznać, że kwestionowane postanowienia umowne godziły rażąco w interesy strony jako konsumenta, naruszały zasady lojalności obrotu, czy też pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że powód był świadomym konsumentem, który w pełni orientował się w treści i znaczeniu postanowień zawartych w umowach ubezpieczenia oferowanych przez stronę pozwaną, w tym w szczególności w zakresie zapisów umownych zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, iż powód świadczył usługi pośrednictwa przy zawieraniu takich umów.. W ramach tej współpracy powód oferował określone ubezpieczenia na warunkach, które obecnie sam chce uznać za niedozwolone. Oczywistym jest, iż musiał w dacie zawierania umowy znać warunki rozliczania się przez stronę pozwaną z agentami pośredniczącymi w zawieraniu tychże umów z konsumentami. Powód wiedział także jakie koszty ponosi ubezpieczający w związku z zawartą umową, miał świadomość i kosztów i ich wysokości. Twierdzenia, że tak nie było są gołosłowne.

Zważywszy zatem na całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, nie sposób jest traktować powoda jak każdego innego przeciętnego konsumenta nie posiadającego świadomości co do treści, znaczenia i warunków zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. Nie sposób również mówić, iż doszło do zachwiania zasady równości stron i naruszeniu praw strony jako konsumenta wobec jego świadomości, co do warunków umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwane towarzystwo z konsumentami. Pamiętać należy, czemu nie przeczyła powód, że część świadczenia miała za celu pokrycie kosztów pozwanego związanych z wypłatą wynagrodzeń dla pośredników, w tym dla niego samego. K. M. uczestniczył w obrocie i oferowaniu polis po stronie pozwanego i czerpał profity z systemu, w którym pobrana część świadczenia wykupu służyła przerzuceniu ostatecznych kosztów funkcjonowania sektora ubezpieczeniowego, w tym pośredników ubezpieczeniowych, na konsumenta. Okoliczność ta w ocenie Sądu sprawia, że w tej konkretnej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu postanowień umowy zastrzegających opłatę likwidacyjną i interesów powoda jako konsumenta, czerpiącego jednak z systemu opłat likwidacyjnych korzyści. Nie jest to także naruszenie rażące.

W przekonaniu tutejszego Sądu klauzula zawarta w umowie z powodem nie spełnia wymogów z art. 385¹ k.c., tym samym nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego albowiem postanowienie to nie narusza dobrych obyczajów, nie jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać trzeba działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania. Rażące naruszenie interesów konsumentów polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na ich niekorzyść (wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Niewątpliwie na kanwie niniejszej sprawy istotne jest to, że powód profesjonalnie zajmował się działalnością ubezpieczeniową, zatem zawierając umowę musiał być świadomy konsekwencji tak sformułowanych postanowień. O ile przywołane przepisy chroniłyby przeciętnego konsumenta, który nie posiadał świadomości, co do kosztów jakie może ponieść, o tyle sytuację powoda należy oceniać odmiennie i traktować go jako świadomego w tej kwestii konsumenta – trudno znaleźć kogoś bardziej kompetentnego do wyjaśnienia mechanizmów stosowanych przy polisokacie niż pośrednik, który zawiera dużą ilość takich umów. Nie sposób jest w związku z tym udzielić roszczeniu powoda ochrony prawnej.

A zatem mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił w całości apelację powoda i na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok na korzyść strony poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania na mocy art. 98 k.p.c. za I instancję.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.575 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.